

Nina Andrycz

Zwana królową sceny, pierwszą damą polskiego teatru, zasłynęła także w innych sferach życia publicznego powojennej Polski. Grała wielkie bohaterki dramatów klasycznych, amantki i heroiny, a jako jedna z niewielu potrafiła płynnie przejść w późniejszych latach pracy do repertuaru charakterystycznego. Gra z pewną niedzisiejszą manierą, wyraźną w intonacji i gestach, a przecież potrafi doskonale współistnieć na scenie z partnerami repre-

zentującymi całkiem inną szkołę dramatyczną. **Nina Andrycz** obchodzi 65-lecie kariery artystycznej. (kz)



Fot. Arch.